



CZYTAJ W NUMERZE

- > LIBAŃCZYK MAZAWI ZAPRASZA NAS DO LIBANU
- > KAČIK BIOETYCZNY: O BADANIACH PRENATALNYCH



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 362 • Piąta Niedziela Zwykła • 9 lutego 2020 r.



> SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Mateusza (5, 13-16)

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.



Ks. Marian Rowicki

Sól nadaje smak i konserwuje, chroni przed zepsuciem. Taka jest rola chrześcijan w tym świecie. Światło określa misję Kościoła, który ma wskazywać światu Boga. Wiemy, że sami nie jesteśmy w stanie sprostać tym oczekiwaniom. Trzeba by nasze życie było otwarte na Boga, oczy wpatrzone w Niego, uszy otwarte na Jego Słowo, wola na pełnienie Jego dzieł. Wtedy Boże światło zabłyśnie w ciemnościach i objawi się w Kościele droga życia.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 58, 7-10;

Ps 112 (111), 4-5. 6-7. 8A i 9;

1 KOR 2, 1-5;

Mt 5, 13-16

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

BÓG OKRADZIONY? TO MOŻLIWE

Thomas Edison pod koniec XIX wieku wybrał się do Paryża. Podróżował już wtedy w aureoli największego wynalazcy świata. Zawieziono go na wieżę Eiffla, na górny taras. Leżała tam księga pamiątkowa przeznaczona dla najważniejszych gości. Edison docenił dzieło Eiffla i zostawił na kartach księgi stosowny wpis. Pogratulował francuskiemu konstruktorowi, ale za chwilę, w tym samym wpisie, dodał, że za największego i najwspanialszego architekta świata uważa Pana Boga, któremu należy się wszelki podziw i chwała.

Edison we właściwym momencie oddał chwałę Bogu. To jest ważna rzecz. Codziennie świat kradnie Bogu chwałę stworzenia, chwałę mądrości. Nie szuka odpowiedzi w świętych słowach, nie pamięta historii zbawienia, nie rozumie krzyża Jezusa Chrystusa. Dla pogan krzyż był dowodem klęski Jezusa, dla świętego Pawła dowodem, że Jezus pokonał

pokusę złości, nienawiści, że zwyciężyła miłość do człowieka. To jeszcze może byśmy zaakceptowali, ale przeraża nas, że jesteśmy zaproszeni na tę samą drogę. Czasem trzeba pocierpieć, aby innym było lepiej. Nie wszyscy akceptują taką logikę. Podziwiają Jezusa cudów, Jezusa mądrości, Jezusa brata i przyjaciela, ale odwracają się, kiedy mówi nam o cierpieniu. Paweł podsumowuje wprost – to nie jest chrześcijaństwo. Dlatego coraz trudniej być światłem świata i solą ziemi.

Chrześcijaństwo powinno być użyteczne dla ludzi. Nie może być tylko teorią ani zamkniętą biblioteką. Chrześcijanie mają być obecni w świecie, uczestniczyć w jego życiu, ale się z nim nie utożsamiać. Jeżeli będą tacy sami, jak świat, stracą swoje oryginalne przesłanie.

Największą chwałą Boga nie są jednak nasze słowa ani pieśni, lecz nasze dzieła miłosierdzia. W chrześcijaństwie granice miłosierdzia zostały przesunięte do kresu ludzkich możliwości, a nawet jeszcze dalej. Nie ma bowiem granic miłosierdzia, jest tylko

pytanie, jak długą podróż mogę odbyć ja, człowiek, który chce wędrować drogą dobroczynności. Dla Jezusa granicą była utrata życia i to jest jedyny brzeg, który wyraźnie można wyznaczyć. Ale sama droga miłosierdzia jest sekwencyjna. Można zacząć od pomocy w zakupach dla starej sąsiadki, potem posprzątać jej mieszkanie, potem zapisać się do jakiegoś wolontariatu, wspólnoty, ofiarować godzinę czy dwie w tygodniu. Potem wyjść poza krąg swojej wspólnoty i dostrzec jeszcze innych ludzi. Potem odmawiać sobie czegoś, by ofiarować innym. Tracić coraz więcej czasu i siły. Ale zawsze z roztropnością, by nie zaniedbać innych sfer, za które Bóg uczynił nas odpowiedzialnymi.

ks. Janusz Stańczuk

CHCESZ USŁYSZEĆ WIĘCEJ?
KAZANIA KS. JANUSZA SĄ
DOSTĘPNE NA NASZYM KANALE
„PARAFIA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO
W BLIZNEM” NA YOUTUBIE.

KOBIETY KSIEŻMI?

Co najmniej milion kobiet domaga się formalnie kapłaństwa dla obu płci. Oświadczenie w tej sprawie wydały cztery organizacje zrzeszające katolicki z Niemiec, Szwajcarii i Włoch. W dokumencie argumentują, że obraz stworzenia człowieka z Księgi Rodzaju daje kobietom i mężczyznom „tę samą godność i te same prawa”. Większość hierarchów przypomina jednak, że dyskusja nt. kapłaństwa kobiet została już definitywnie zamknięta na mocy decyzji Jana Pawła II z 1994 roku, a Kościół związany jest wolą samego Jezusa Chrystusa, który na Apostołów powołał tylko mężczyzn. Zdaniem katolickich feministek takie argumenty są raczej przejawem panicznego lęku mężczyzn przed kobietami.

DRESZCZOWIEC O JANIE PAWLE „Wojtyła. Śledztwo” – taki tytuł będzie nosić film sensacyjny o życiu papieża Polaka. Hiszpański reżyser José María Zavala zapowiedział, że „jest to jedno wielkie śledztwo, dramat z intrygą w tle, oparty na informacjach mało znanych, uzyskanych «z pierwszej ręki»”. Zazna- czył, że postać świętego Polaka jest mu bardzo bliska, a sympatią darzyli go też jego rodzice. Dzieło trafi do kin jeszcze w tym roku. Wcześniej Zavala nakręcił m.in. dokument „Tajemnica o. Pio.”

EKO PAPIEŻ

Papież Franciszek trzymający na ramionach baranka, z gołębicą, psem i czarną panterą – to sceny, jakie zobaczymy w nowej serii znaczków Poczty Watykańskiej, która wejdzie do obiegu w tym tygodniu. Jest ona nawiązaniem do encykliki „Laudato si”, w której papież wzywał do bardziej uważnej i pełnej szacunku postawy wobec naszej planety. Oprócz serii „ze zwierzakami” światło dzienne ujrzą jeszcze inne eko znaczki z papieżem, m.in. przypominające jego wizytę w żywej szopce w jednej z rzymskich parafii.

OSTRZEŻENIE PRZED GENDER

Jednym z głównych przejawów zła we współczesnym świecie jest ideologia gender – powiedział papież Franciszek w książce „Święty Jan Paweł II Wielki”, która ukaze się w tym tygodniu. Ojciec Święty zwrócił uwagę, że ideologia gender usiłuje podkopać fundamenty ludzkości we wszystkich środowiskach i na wszystkich szczeblach edukacji. Staje się ona dyktatem kulturowym: jest bowiem narzucana przez niektóre państwa jako jedyna możliwa droga, coś, do czego trzeba się dostosować. Papież zastrzegł, że jego słowa nie odnoszą się wprost do osób o orientacji homoseksualnej.

KĄCIK BIOETYCZNY DLA WIERZĄCYCH I ATEISTÓW

OSOBY Z ZESPOŁEM DOWNA TO NAJSZCZĘŚLIWSZA GRUPA NA ŚWIECIE



W żadnej innej grupie odsetek odpowiedzi na pytanie: „Czy jesteś zadowolony ze swojego życia” nie jest tak wysoki (99 procent!).

NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZE- WODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”

W poprzednim odcinku *Kącika*... zwróci- ciliśmy uwagę, że badania prenatalne nie powinny być wykonywane z nastawieniem na „kontrolę jakości” i ewentualne usunię- cie „wadliwego płodu”.

Dzisiaj omawiamy kolejne zagadnienia, jakie pojawiają się w debacie bioetycznej w związku z badaniami prenatalnymi.

„Cierpienie rodziców”

Każdy człowiek, a w szczególności lekarz, powinien żywić współczucie dla rodziców chorego dziecka. Jednak myślenie, że można złagodzić ból jednej osoby, zabijając inną ludzką istotę, jest niedopuszczalne. Trzeba zrobić wszystko, co jest tylko możliwe, aby zlikwidować chorobę dziecka, ale nie wolno likwidować samego nosiciela choroby! Jak powiedział Jérôme Lejeune, „nienawidzić choroby, kochać pacjenta: oto właściwa praktyka medycyny”.

„Dlaczego nie dokonać aborcji, skoro niepełnosprawne dziecko nie będzie szczęśliwe?”

Współczesna cywilizacja często wymaga od osób niepełnosprawnych, by udowodniły, że są szczęśliwe i tym samym zasłużyły sobie na prawo do życia. Istnieje mnóstwo świadectw osób doświadczonych ciężką chorobą, które są zadowolone z tego, że żyją.

Amerkańscy naukowcy z Harvardu oraz Szpitala Centralnego w Massachusetts przebadali rodziny, w których jest osoba z Zespołem Downa. Okazało się, że:

99% osób z zespołem Downa uważa się za szczęśliwych,
97% cieszy się z tego, kim jest,
96% jest zadowolonych ze swojego wyglądu!

99% przebadanych rodziców kocha swoje dzieci z zespołem Downa,
97% jest z nich dumnych!
79% twierdzi, że dzięki narodzinom dziecka z zespołem Downa ich nastawienie do życia zmieniło się na bardziej pozytywne.

97% braci i sióstr w wieku 9–14 lat kocha swoje rodzeństwo z zespołem Downa.
94 % jest z nich dumnych.
88% starszych braci i sióstr rodzeństwa twierdzi, że dzięki rodzeństwu z Zespołem Downa stali się lepszymi ludźmi.

„Zespół Downa to nie koniec świata. To początek.”

Fakt, że dziecko jest chore, nie zmienił naszego stosunku do niego. Czy rodzice kilkuletniego dziecka, które poważnie zachoruje, przestają je kochać i troszczyć się o nie? Czy zaczynają patrzeć na nie jak na problem, którego należy się pozbyć i zastanawiają się, czy ma ono dalej żyć? Nie – raczej zaczynają otaczać je większą troską, uwagą i miłością, bo ono tego jeszcze bardziej potrzebuje.

ks. Paweł Paliga

ZAPRASZAM WAS NA PIELGRZYMKĘ DO LIBANU

Rozmawiamy z Marounem Mazawi, Libańczykiem, który od kilku lat popularyzuje postać św. Szarbela (1828-1898) w Polsce, a ostatnio gościł w naszej parafii.



EPIFANIA: Trudno nie zauważyć, że przez wstawiennictwo świętego Szarbela Pan Bóg dosłownie sypie cudami, mnoży interwencje. Jak to możliwe, że libański mnich jest tak „namacalny”, mocny w działaniu?

Maroun Mazawi: Owszem, Józef Makhlof znany jako Szarbel jest niezwykle skutecznym i konkretnym świętym. Dzieje się tak, bo nie interesowało go nic poza Chrystusem. Był ponadprzeciętnie skromny i poslušny. Przykład? Przed śmiercią nie chciał już przyjmować żadnych pokarmów, ale jak powiedziano mu: „przeor każę ci jeść”, to jadł.

Podobno św. Maksymilian Kolbe był cholerykiem, nie dało się z nim żyć. Czy ze św. Szarbelem też można się jakoś utożsamiać...?

Święty Szarbel to prosty chłop. Urodził się w małej wiosce, jako dziecko paść owce. Potem jako mnich zdobył wykształcenie, ale i tak mieszkał w celi o wymiarach 2x1 metr, a za poduszkę służył mu kawałek drewna. Do końca życia pozostał prostym człowiekiem.

Czy to nie zaskakujące, że nad Wisłą panuje tak wielkie zainteresowanie świętym z odległego Libanu?

Jak przyjechałem do Polski 20 lat temu, to ludzie nie mieli pojęcia, kto to jest. Niektórzy bali się nawet spojrzeć na jego twarz na zdjęciu, inni pytali, czy to święty Mikołaj? A dziś? Jestem w szoku! Przez pięć lat rozdałem już 60 tysięcy obrazków z wizerunkiem św. Szarbela. Chwała Panu! Ale pragnę podkreślić, że Polska i Liban to wcale nie są odległe pojęcia. Nasze kraje określa się mianem bliźniaczych.

Co takiego czyni nas podobnymi do siebie? Ludzie często mylą Liban z Libią, krajem muzułmańskim. Tymczasem Liban jest krajem chrześcijańskim, jedynym takim na Bliskim Wschodzie. Tak jak Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym większością są wciąż katolicy.

Jak w twoim życiu pojawił się św. Szarbel? Jako dziecko byłem ministrantem, ale potem przez 17 lat żyłem z dala od Kościoła. Wiado-

mo: dorastanie, nowe towarzystwo. Potem zacząłem pracować jako przewodnik pielgrzymek, ale jak ludzie wchodzili do kościoła, to ja zostawałem na zewnątrz i ucinalem sobie drzemkę albo spacerowałem. Jednak w końcu spotkałem dwie osoby, które przyprowadziły mnie z powrotem do wiary. Był to właśnie św. Szarbel oraz siostra Faustyna.

Co za niezwykle duet!

Tak, wszystko zaczęło się w Łagiewnikach. Tego dnia jak zwykle siedziałem przed kościołem. Nagle usłyszałem anielski głos sióstr - śpiewały Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Wstałem. Czułem, jakby ktoś wprowadzał mnie do kościoła.

Jakiś czas później dostałem jeszcze jeden znak. Byłem w klasztorze św. Szarbela w Annaya, rozmawiałem z przeorem, a on nie wiedząc czemu podarował mi relikwie Szarbela. Byłem zaskoczony. Czemu ja? Z miejsca zdecydowałem, że relikwie nie będą leżeć „bezczylnie” w moim domu, lecz będę je wozić w różne miejsca. Rezultat jest taki, że dziś jeżdżę z nimi po parafiach w całej Polsce. Robię to za darmo. Nie biorę ani złotówki za paliwo, obrazki, olej. Jedyne co dostaję, to nocleg od proboszcza.

Jak czujesz się w Bliznem?

Bardzo mi się u was podoba. Gdy widzę wierność i miłość Polaków względem Boga, łączy same napływają mi do oczu. Ludzie ciągną do obrazu św. Szarbela, modlą się przed nim. Nawet starsze panie klękają, całują relikwie. Ale w Szarbela nie jest trudno się zakochać,

Usłyszałem anielski głos sióstr - śpiewały Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Wstałem. Czułem, jakby ktoś wprowadzał mnie do kościoła.

bo on zawsze prowadzi do Jezusa.

Co mówi nam o Jezusie św. Szarbel?

Mówi, że Pan Jezus był, jest i będzie. Że żyje, jest miłosierny i wybacza. Gdy w 1860 roku okupujący Liban Turkowie dokonali masakry ludności, Szarbel nauczał, że zło pokonuje się tylko miłością.

Jak na co dzień wygląda Twoja relacja ze św. Szarbelem?

Dzięki niemu na pewno czuję więcej pokoju. On zbliża mnie do Boga. Towarzyszy mi w zwykłym życiu. Jak jadę do domu z daleka, to rozmawiam z nim w samochodzie, a on jest ze mną. Proszę o radę, znaki i otrzymuję je.

Co najbardziej zaskakuje cię w tej postaci?

Że dla niego nie ma granic. Spośród 29 tysięcy udokumentowanych cudów za jego wstawiennictwem – aż 10 procent dotyczy osób nieochrzczonych. Zresztą jak będziecie w Li-



fot. Eugene Kaspersky, flickr.com

WYJAZD DO LIBANU Z NASZEJ PARAFII

odbędzie się w dniach 25 maja – 1 czerwca. W programie nie tylko stawa duchowa, ale też zwiedzanie cudów przyrody i architektury. Poza tym czas wolny na plaży i zdrowa libańska kuchnia. Zapisy u ks. Pawła.

Na zdj. jeden z punktów programu: Jeita Grotto, najdłuższa jaskinia na Bliskim Wschodzie (ponad 9 km).

Galerię wszystkich miejsc, jakie odwiedzimy, można obejrzeć na naszej stronie "Parafia Objawienia Pańskiego" na Facebooku.

banie, to zobaczycie, ilu muzułmanów modli się do św. Szarbela i do Matki Bożej. Do tego grona ostatnio dołączył pewien imam, czyli muzułmański przywódca religijny, po tym jak wyprosił dla swojej matki cud uzdrowienia z raka. Taki właśnie jest Szarbel – lekarze nie dają rady, a on tak.

Pod koniec maja wraz z ks. Pawłem zabierasz naszych parafian na pielgrzymkę do Libanu. Czemu warto tam jechać?

Jeśli z nami pojedziesz, poznasz kraj, który znajduje się w Ziemi Świętej. Tak, Liban to miejsce, gdzie stawali swe stopy Jezus, Apostołowie i Matka Boża. Pojedziemy m.in. do Groty Matki Bożej, czyli miejsca, w którym wedle tradycji Najświętsza Panna czekała na Jezusa wracającego z Sydonu. Będziemy nocować u Matki Bożej w Harissie – stolicy religijnej Libanu, miejscu kultu maryjnego.

Oczywiście odwiedzimy też miejsca związane ze św. Szarbelem: dom, pustelnię, a także jego grób – tam ludzie zawsze doznają ogromnego pokoju serca. Pojedziemy też do innej libańskiej świętej – Rafki, czyli specjalistki od skutecznego wypraszenia uzdrowienia z raka.

Nie znam nikogo, kto był na pielgrzymce i nie otrzymał jakiejś łaski. Wszyscy wracają szczęśliwi, otwarci, niektórzy doświadczają cudów. Powiem tak: jeśli św. Szarbel zaprasza cię na tę pielgrzymkę, to znaczy, że czegoś od ciebie chce.

rozmawiała Paulina Konieczna

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **09.02** - niedziela, rozpoczęły się ferie zimowe, nie ma spotkania dla dzieci komunijnych
2. **10.02** - poniedziałek, wspomnienie św. Scholastyki
o g. 19.00 katecheza w salce nad zakrystią. Zapraszamy wszystkich, którzy doświadczają cierpienia, lęku o przyszłość, samotności, niezrozumienia w małżeństwie, bezsensu życia, zagubienia, kryzysu wiary. Chrystus Pan pragnie dotykać naszych serc, objawiać się nam, budzić wiarę, nadzieję i miłość
3. **11.02** - wtorek, wspomnienie NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorych, Seniorów i chorych zapraszamy na Mszę św. o g. 18.00
5. **14.02** - piątek, święto, św. Cyryla i Metodego, patronów Europy
6. Serdecznie Bóg zapłać za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu, ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na prace we wnętrzu kościoła. Jeśli kogoś pominęliśmy w wyznaczonym terminie, to można się umówić w tym tygodniu, zapraszamy do zakrystii.

> HUMOR



> Oddaj się w ręce Matki. Zaczynamy rekolekcje w naszej parafii



Zapraszamy na drogę poznania Maryi i oddania się Jej, by mogła wprowadzić nas w zjednoczenie z Jezusem i wyjednać zwycięstwo nad wszelkim złem w życiu. **Ona może to uczynić, bo jest całkowicie oddana Bogu.**

Rekolekcje potrwać 33 dni. Każdy uczestnik będzie je odbywał **indywidualnie w domu**, odsłuchując lub czytając konferencje przeznaczone na każdy dzień (ok. 5-10 min.).

Oprócz tego spotkamy się dwukrotnie w kościele:

- w dniu rozpoczęcie rekolekcji, tj. w **piątek 21 lutego na mszy świętej o g. 18**
- w dniu ich zakończenia, tj. w **środę 25 marca na mszy świętej o g. 18**, po której odmówimy wspólnie Akt poświęcenia się Jezusowi przez Maryję wg Św. Ludwika Maria Grignion de Montfort

Dostęp do konferencji można uzyskać na dwa sposoby:

- 1) zamawiając książkę
w tej sprawie należy kontaktować się z Agatą Cierkońską (mail: acierkonska@gmail.com). Jeśli ktoś nie posiada maila, prosimy o wizytę w zakrystii.
- 2) przez Internet – na kanale "Miłujcie się" na Youtube lub poprzez aplikację "Jedno serce" na telefony komórkowe
W rekolekcjach będzie nam towarzyszyć duchowo ks. proboszcz Marian Rowicki.
CO TO KONKRETNIE ZNACZY „ODDAĆ SIĘ MARYI”? O TYM JUŻ ZA TYDZIEŃ W EPIFANII.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**